

DZIENNIK BIAŁOSTOCKI

Własno niezależne wychodzi codziennie rano, prócz dni poświęconych. Numer pojed. 60 f. poza Białymstokiem 65 f.

Prenumerata z odnośnikiem do domu i przesyłką pocztową

na 1 miesiąc Mk. 12, na 2 miesiące Mk. 23, na 3 miesiące Mk. 34, na 6 miesięcy Mk. 65, na 12 miesięcy Mk. 125.

Cena ogłoszeń:

1 wiersz petitu lub jego miejsce: przed tekstem Mk. 3, za tekstem Mk. 1.50 w tekście Mk. 6.
Ogłoszenia drobne: 30 fen. od wyrazu.
O poszukiwaniu pracy 15 fen. od wyrazu

Redakcja Rynek Kościuszki 1, tel. 58, Administracja Warszawska 61.

Kantor Administracji (prenumerata, ogłoszenia, oferty) Rynek Kościuszki, Nr. 1

Administracja otwarta w godz. 10-2 i 5-9.

Od Czwartku 8 Stycznia i codziennie o g. 8 wieczór w sali teatru „PALACE”

Niebywałe w Białymstoku Wielkie Amerykańskie Wieczory artystyczno-humorystyczne Trupy LILIPUTÓW (najmniejszych ludzi Ameryki).

z fenomenalnym Wilji Pancerem, najslawniejszym artystą Ameryki, występującym w swym najnowszym Skitsch'u: „Zaczarowana kuchnia”. (Udział biorą również: uroczą tancerkę primabalerynę Teatru „Metropolitan” w N. Jorku Hazimiera Luconi, oraz znakomity baryton Władysław Gussow.)

Codziennie oryginalne amerykańskie z a p a s y b o k s o w e. — Szczegóły w programach i afiszach. — Ceny miejsc: od 3 do 15 marek.

135

P R Z Y J M U J E

KATALOG TELEFONÓW

Z polecenia zarządu telefonów okręgu Białostockiego Polska Drukarnia Główna przystępuje do druku Spisu abonentów sieci telefonicznych w Białymstoku, Sokółce, Czarnej Wsi i Zabłudowie.

Administracja Drukarni (Warszawska nr. 61) przyjmuje ogłoszenia do tego katalogu do dnia 20 stycznia r. b.

O G Ł O S Z E N I A

OBWIESZCZENIE

Wzywa się wszystkie osoby prowadzące procedury zarobkowe (zajęcia zawodowe) jak: lekarzy, dentystów, lekarzy weterynarii, felczerów, adwokatów, obrońców sądowych, redaktorów, autorów, artystów, rękodzielników artystycznych, agentów giełdowych, agentów ekspedytorów, pośredników handlowych, aby do dnia 3-ich licząc od dnia ogłoszenia, niniejszego zgłosili się w tutejszym Inspektoracie skarbowym Wydziale II (ul. Warszawska 16) celem zarejestrowania.

Białystok, dnia 3. I. 1920 r.

Inspektor skarbowy DOWSIN.

— Sprzedaż trunków monopolowych —
wyrobów wódczanych, oraz różnych win i koniaków

A. WAWRZECKA

BIAŁYSTOK, ul. Św. Rocha № 21.

VARIETE „PARIS”

(dawniej)
RENAISSANCE
ul. Kilińskiego № 6.

Na czas krótki zatrzymali się pierszorzędni artyści warszawskich teatrów i kabaretów. Wszędzie z ogromnym powodzeniem występowali. Repertuar własny a także własne dekoracje. Kuplety, śpiewy i tańce.

Początek o godzinie 8-cj.

Kuchnia wyborowa.

Z szacunkiem DYREKCJA.

130

Z Nowym Rokiem.

WARSZAWA 2-1.

„Niech żywi nie tracą nadziei” — słowo obowiązujące naród polski w latach najsroźszego ucisku i gorzkiej niewoli, w drugim roku ponowne uzyskanie wolności stać się naszą nakazem powszechnym. Nie wypogodziło się jeszcze nasze niebo społeczne i polityczne, od wschodu grozi ciemność i diaboliczna zmora, z naszych zwątpiających ramion nie zdjęte są dotąd ciężary dawne a przybawiają nam nowe — a jednak tylko człowiek chory i niedołężny może w Polsce poddawać się zwątpieniu. Dla przyszłości przetrwalimy nie-
szczęścia i barze, broniliśmy się przed trucizną i zniekształceniem

dań, nie daliśmy zgasić tlejącego znicza wiary i miłości, przetrwamy więc i te ostatnie miesiące nowych prób i doświadczeń.

Wstępujemy w Rok Nowy pod znakiem przyznania nam naszego prawego dziedzictwa, złanej krwi najlepszych dzieci narodu ziemi Czerwinkie. Zapowiedź zmiany a-
chwał konferencji paryskiej połączył Clemenceau z wyznaczeniem Polsce tego stanowiska, które zajmowała od wieków, ale nie zawsze znajdowała dla niego należyte uznanie. Polska ma stać na straży Europy i bronić ją od barbarzyństwa wschodu być tym płotem ciemnym, którym premier francuski chce odgrozić Rosję od świata zachodniego. Jestto zadanie niewątpliwie bardzo zaszczytne ale równie bardzo ciężkie, któremu Polska mimo powszechnie uznanej dzielności swego woj-

LEKARZ-DENTYSTA

P. P. Gichoński

Pałacowa 2.

Choroby zębów, dziąseł, sztuczne zęby.

Przyjmuje w godz. 10-2 i 4-7.

ska bez najwydatniejszej pomocy sprostać nie zdoła.

Konferencji pokojowej, która zbiera się ponownie w Paryżu, musi być znane położenie naszego zrujnowanego i zbiedzonego kraju, nasz stan finansowy i przemysłowy. Wydajemy 50 milionów mk. miesięcznie na utrzymanie półmilionowej armii, a każde dalsze 100 tysięcy żołnierza w obecnych warunkach koszt ten podwoi. Konferencja musi więc swą zapowiadzaną pomoc poprzedzić rzeczywistnie, co po zaniechaniu miliardowych bezzwrotnych nakładów na Jadeniczów, Denikinów i Kołczaków nie będzie przedstawiać dla koalicji zbyt wielkiej trudności. Przecież tylko Polska może opłacać procenty tych sam w krwi i gotówce. Jak zapowiedział naczelny wódz na przyjęcia noworocznego dla wojskowych, sprawa wschodnia będzie rozstrzygnięta w roku bieżącym, pozem nastanie dla Polski spokój i armię zamieni w badowniczych kraju.

Znaczy to, że prowadzić będziemy wojnę tylko na jednym froncie, gdy na przeciwnym zwyciężać ma siła dań i kultury polskiej. Zapowiedzią tych tryumfów był obchód rocznicy wyzwolenia części Wielkopolski i to, co tam przez rok obiegły działy masiano.

Jeżeli ostatnia wiadomość o ratyfikacji pokoju przez Niemcy w dn. 6 bm. okaże się prawdziwą, przyłączenie do Polski terenów zachodnich poza piebiscytem — nastąpi jeszcze w ciągu stycznia. Fakt to doniosły nie tylko polityczny, ale również i ekonomiczny znaczenia. Reszta WłokPoznańskiego i województwo pomorskie jako doskonale zagospodarowane i finansowo zorganizowane będą cennym nabytkiem dla Polski z punktu widzenia czysto praktycznego. Zjednoczenie z materią przeszło miliona świadomości narodowo ludności polskiej podniesie nam kredyt moralny, a co za tem idzie, i materialny!

Zdaje się, że w dziedzinie przeobrażeń wewnętrznych w byłym Królestwie wchodzimy na lepszą drogę. Coprawda święci jeszcze orgie wyzysku paskarstwo, rosną braki żywnościowe i ceny artykułów

pierwszej potrzeby, ale może teraz, po przydługich trochę wakacjach świątecznych, ujawni swą siłę i energię nowy rząd i położy kres rozwydrzeniu spekulantów i nieporządkom kolejowym. Niemcy muszą nam zwrócić część taboru, nasze załodżenie kresy zasila nas w zboże i ziemniaki i jakoś przetrwamy, bo przetrwać musimy.

Nasze przedstawicielstwo narodowe otrzyma wkrótce nowy zasiłek moralny. Wejdą do niego postawie z kresów zachodnich a — do Bóg — niebawem i Śląska. Pomnoży ten nabytek szeregi tych, którzy dobro ogólne stawiają ponad interesy partyjne i zasilili zdrową ideą narodową tych ludzi, którzy nadludzka moc dała im ułamek zachować to, co jest największym skarbem człowieka: miłość Ojczyzny.

Pód znakiem tej miłości wchodzimy w próg roku 1920. Rok abiegły mimo licznych złateń i niedostatków nie może być nazwany złym i nieurodzajnym. Łała się znów krew polska, ale — za polską sprawę. Wśród ustawicznych przeszkód ustawiliśmy zrkby państwowości. Rozszerzyliśmy granice naszego kraju i posłaliśmy z bratnią dłonią o swobodzie i wolności na Litwę i Białorus. Jesteśmy bardzo ubogimi i nie-
wprawnymi wyrobnikami na roli, ale ta rola już nasza i wydrzeć jej sobie nie damy. Umieemy uczyć i zasła-
gi żyjących, jak to pokazał obchód na cześć Paderewskiego, to jest widomym znakiem podnoszenia się kultury społecznej. Idźmy więc naprzód z wiarą drogą naszego posłannictwa dziełowego.

T. J.

Plany prez. Skulskiego.

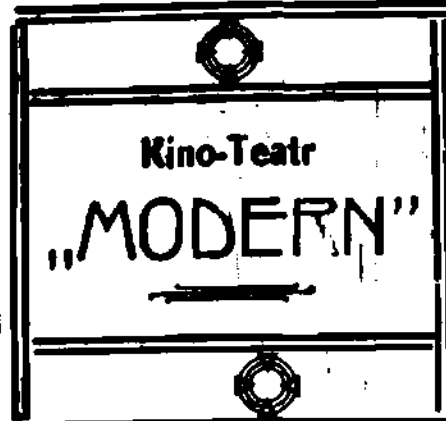
„Rozwój ogłosił interesujący wywiad swojego korespondenta z p. prezydentem Skulskim, inżynierem łódzkim i b. prezydentem m. Łodzi.

Prezydent ministrów w ogólnym zhrisie wyłuszczył program działań rządu na najbliższy okres.

Na pierwszy plan wysuwa się sprawa wysłania delegatów ministerstwa oprovizacji do Ameryki oraz Jugosławii, w celu zakontraktowania nowych i przyspieszenia już zamówionych dostaw żywnościowych.

Szczególnie ważną jest kwestia Ameryki ze względu na to, że pożyczka, zaciągnięta przez p. Bilińskiego, a której finansowaniem miało się zająć konsorcjum banków amerykańskich, prawdopodobnie nie dojdzie do skutku.

J k wiadomo, że pożyczki tej miały być pokrywane koszty przewo-
zów zboża, które są olbrzymie. Dlatego też, jednocześnie z delegatem apro-



DZIŚ!
ulubienica publiczności,
premijowana piękność,
urocza

Program Świąteczny!

DZIŚ!

w 6-cio aktowym, wspaniałym dramacie życiowym p. t.



HENNY PORTEN "JEJ PIERWSZY GRZECH"



Wyjątkowa treść!

Bajeczna wystawa!

Zapał gry nieporównanych artystów!

wizacji wyjeżdża pełnomocnik ministerstwa skarbu.

W razie jeżeliby owa pożyczka amerykańska nie została przez to konsorcjum zrealizowana, będzie on miał zupełną plenipotentję do zawarcia odpowiedniego kontraktu z innem konsorcjum banków amerykańskich, co do nowej pożyczki.

Dodać należy, że Ameryka Polsec daje zboże na kredyt, tak iż pożyczka ta miałaby do pokrycia tylko koszty przewoźne.

Ponieważ do czasu przybycia zboża z Ameryki niedobory, aprowizacyjne b. Kongresówki pokrywać będzie Poznańskie, rząd w najbliższym czasie wprowadzi w życie opracowany już plan przejścia kolei poznańskich przez ministerjum.

Po uregulowaniu kwestji kolejowej, zostanie rozwiązana sprawa przewoźna opała dla celów przemysłowych i dla cegielni.

Skoro mowa o cegielniach do rzeka premier Skalski, należy podkreślić, iż rząd rozpoczyna forsownie akcję wznoszenia wielkich budowli. Już są gotowe plany 80 domów 4-o piętrowych, które mają stanąć w stolicy. Domy te będzie budowało konsorcjum Norwesko amerykańskie. Złożyło ono odpowiednią ofertę i kapaje od rządu granty pod budowlę.

Będą również budowane koszarzy. Naogół biorąc, zaznacza prezydent ministrów, rząd będzie asilaie i serdecznie popierał wszelką prywatną inicjatywę budowlaną, nie tylko w Warszawie, ale i na prowincji.

Przedsiębiorcom budowlanym udzielane zostaną szerokie kredyty i czynione możliwe udogodnienia.

W dalszym ciągu rząd projektuje bardzo forsowną eksploatację lasów. Ołbrzymie obszary lasiste na kresach otwierają szerokie pole do pracy w tym zakresie.

Drzewo obrobione już, wywożone zostanie zagranicę jako towar zamieniany, zastępując nam w ten sposób stopę płatniczą.

Ma to przede wszystkim na celu podniesienie waluty polskiej, przyczyną upadku której jest głównie to, że nie posiadamy nie na eksport.

Zastrzega się, że umowy na wywóz drzewa z zagranicznymi kap-

cami czynione będą o tyle, o ile zapewniona będzie obróbka jego w kraju.

W związku z tym leży również sprawa aprowizacji nielżytków.

Prócz tego p. prezydent ministrów mówił o projektach i aprowizacji nielżytków, o popieraniu rozwoju przemysłu i o stworzenia fлоты handlowej.

Wyjazd Naczelnika Państwa.

(Tel. spec. kor. „Dz. Biał.”)

WARSZAWA, 5.1.

Naczelnik Państwa dzisiaj o godz. 12 w noey pociągami nadzwyczajnym wyjechał na front wołyński.

Korony i marki.

(Tel. spec. kor. „Dz. Biał.”)

WARSZAWA, 5.1.

Na czwartkowym posiedzeniu Sejmu minister skarbu wniósł projekt ustawy o stosunku korony austriackiej do marki polskiej.

Podwyżka płac urzędników

(Tel. spec. kor. „Dz. Biał.”)

WARSZAWA, 5.1.

Na dzisiejszym posiedzeniu Rady ministrów omawiano sprawę podwyżki płac urzędników.

Kilka ministrów przemawiało za tem, aby podwyżkę wypłacać w natarze.

Minister aprowizacji p. Siliński, oświadczył się przeciw temu.

Aprowizacja miast.

(Tel. spec. kor. „Dz. Biał.”)

WARSZAWA, 5.1.

W sali ratuszowej rozpoczęły się trzydniowe obrady Zjazdu delegatów Związku miast.

Na pierwszym przewodniczył wiceprezydent m. Krakowa, p. Rolie.

Długo obradowano nad rozpoczęciem stanem aprowizacji miast i ośrodków fabrycznych.

Kilka delegatów dowodziło potrzebą całkowitego sekwestru ziemio-płodów, aby miastom zapewnić żywność.

Złożono wniosek, aby ze względu na obojętność rządu dla sprawy

aprowizacji miast wszystkie Rady miejskie uchwały rezolucję w której oświadcza, że zrzekają się odpowiedzialności za aprowizację miast.

Napad Niemców.

(Tel. spec. kor. „Dz. Biał.”)

WARSZAWA 5-1.

Nadeszła tutaj wiadomość o nowej zbrodni, jakiej dopuścili się prusacy wobec polaków.

Oto wczoraj w Bydgoszczy tłum prusaków napadł na teatr w Bydgoszczy, w którym dawała przedstawienia trupa dramatyczna polska pod dyrekcją p. Dybizańskiego.

Prusacy, wśród których znajdowała się przeważnie inteligencja arzędnicza, pobili aktorów polskich i kilku z nich bardzo ciężko poranili.

Napad ten jest tem charakterystyczniejszy, że przed kilka dniami zapowiadano, iż rząd niemiecki ode Bdygocz władzom polskim już w d. 17 lub 18 bm.

Kolejka grojecka.

(Tel. spec. kor. „Dz. Biał.”)

WARSZAWA 5-1.

Strajk na kolejce podjazdowej grojeckiej zakończony. Ruch pociągów rozpoczął.

Polska na Wschodzie.

W rozmowie ze sprawozdawcą sejmowym „Kar. Por.” Marszałek Sejmu, p. Trapezyński powiedział między innemi:

Zapytaje pan o zdanie moje, co do wojny z rządem Sowieckim: sądzę, że jest ona koniecznością, bo nie mamy poprostu z kim zawrzeć pokoju. Pokój możliwy byłby tylko z prawowitymi przedstawicielami Rosji: pertraktacje o pokój miałyby zatem poprzedzić zwolnienie Konstytuancy rosyjskiej wybranej, oczywiście, w sposób gwarantujący wolność wyborów. Takiego pokoju serdecznie pragniemy, bo wojna jest dla nas strasznym ciężarem. Próż tego nasz interes ekonomiczny wymaga, aby w Rosji zapanały wreszcie stosunki uporządkowane. Jak się zdaje Entencie'a doszła w

tygodniach ostatnich do przekonania, że cała Europa ma ten sam interes, co my. Spodziewać się więc należy, iż polityka nasza na Wschodzie znajdzie u Koalicyi większe poparcie niż dotychczas.

Zajęcie Zmerynki.

W sam Nowy Rok polski bataljon kolejowy zajął Zmerynkę, bardzo ważny węzeł kolejowy.

Ks. biskup Bondarshi.

Ks. biskup Bondarshi po 30 latach pracy gorliwej nad wzmacnianiem ducha narodowego — zamieszkał w ostatnich dniach w Kiejcach a downych znomych, pozostawiono mu zaledwie 800 koron penji rocznie.

To asaniecie ks. biskupa Bondarshiego akochanego przez szerokie masy za jego piękne mowy patriotyczne, za jego przewodnictwo w sprawach narodowych, wymowa wrazenie bardzo przykre.

Pojądane Zaprzeczenie.

Szanowna Redakcjo!

W numerze 210 z dnia 17-12 1919 r. „Dz. Biał.” korespondent własny w opisie wyborów gminnych w pow. Sokólskim wymieniając nowisko moje stwierdza rzekomą moją „niechęć do Rządu Polskiego” oraz oznajmia, że ową niechęć miałem „w mniej lub więcej silny sposób akcentować” podczas wyborów.

Oświadczam, że tak jedno, jak i drugie jest fałszem bezpodstawnym: wymierzonym przeciwko mojej osobie, czyni mema stanowiska kapłan-skiemu a przyczyn dla mnie nieświadomych.

Gdyby ów anonimowy korespondent zechciał ujawnić swoje nazwisko mógłbym może domyśleć się przyczyn tak daleko posuniętej dla mnie niechęci pana korespondenta?

Nie mogąc nawiązywać polemiki z zamaskowanym napaśnikiem, oświadcza, że oszczereze pomawianie mnie o niechęć dla Rządu Polskiego uważam za wielkie obliżenie.

Patrol.

(Epizod z walk pod Łowezówkiem, według opowiadania legionisty).

Siedmich ich stanęło na wezwanie... Siedm młodych, dziecięcych jeszcze twarzy, siedm par oczu, patrzących po żołniersku — śmiało.

Rozkaz padł krótki: „Zbadać pozycję nieprzyjacielską, zasiegnąć języka”. Sprężyły się twardo walczące postacie, siedm par batów trzasnęło głośno w podłogę, stanęli i już ich nie — zabralo ich mglista dal.

Dzień bowiem, choć zimowy był mglisty. Gęsty, nagły mrok zapadał szybko. Mrok i mgła objęła ich w chłodne ramiona. Tłumiła cichy, ostrożny krok, równała wzgórza i doliny, że nieśli się jak w powietrzu. Niskie, przyziemne krzewy zamilniały w czające się zakapturzone postacie, aż cichka brzoła bagnetem pchnęła te bare straszliwa, by nie stawały na drodze więcej.

Gwar bitwy oddalał się — tak do brze znane aha żołnierskimi głosy, grzechot karabinów, świst kal amataich, krótki trzask pękających

szrapneli — zlewały się w jeden groźny szum szalejącej barzy.

Ponad ciche wzgórza i jary niosły się czasem lekkie, pierzaste obłoczki — zakwitłe różowo na ciemnym nieba tle, nito pozdrowienie pozostałych towarzyszy lub — szydereze wyzwanie wroga.

Przed nimi, za nimi wróg — niewidzialny jeszcze, ale wyczuwany — każdy krok zbliżał do niego.

Noc zapadła tymczasem coraz gładsza, znikły już czające się majaki, znikło wszystko, co miało kształt postaci — bystry żołnierski wzrok łowił tylko zarysy przedmiotów, cich cienia.

Wysyłając pilne zmyśli w straż, daszą się nieśli stęsknioną ponad rozgwar bitewny, do drogiej domów ojczystych, gdzie pod płonącej jasną lampą, biały spooczywa opłatek — skromny symbol wiekulej miłości — anielskiego chleba znak.

W uszach im grały echa kolend, rozbrzmiewały słodczą wspomnień dziecińczych akochane głosy — szmer modlitw, za nimi bezdomnymi, w bezkresną się niosących dal...

Wskroś ciemnej noey, krwawym błyskiem wilezej zrenicy, małe się jarzy światelko. Wabi przyzywa nito ognisk błędny, który nocne wędrowki z prostych sprowadza dróg.

Zdwoili krok, cichym bieglem dopadli chaty, przez jasną szybę okna cichy zapaszezając zwrok...

Nagły skok w tył... — Narada krótko. — Zwycęstwo czeka — lub śmierć... Naprzód więc w imię Boga!

Światelko bowiem wilezej było zrenicą — zwabiło ich w paszczę wroga...

Jak w izbie ciepło, błogo... Goręje od światel, złotych szlif, jasnych oficerskich twarzy. Grzeje czar, karsza się czayrny. marzą się chresty, zdobycze...

Wot! Wojna braty... Wot! raj. Co to? Krótki zdławiony jęk, łoskot elata, agadającego ciężko na ziemię, tapot nóg — drzw! wylatają z trzaskiem... Siedm rak wzniesionych groźnie w przestrzeni, siedm lał w wraży skierowanych piersi...

„Sokoliki!”

„Panowie! Niema dla was wyjścia,

jesteście otoczeni, brzoń złote! — czeka was śmierć!”

Siedmich ich stanęło przed komendantem, siedm młodych, dziecięcych jeszcze twarzy, siedm par oczu, patrzących po żołniersku — śmiało. Raport brzmiał zwycięski. Dostarczyli języka... Jeden pułkownik, dwóch kapitanów, dwóch poruczników, dwadziestaośmia żołdaków, razem ludzi trzydziestastościa.

Nie tak się rzęca gruba ryba w cienką złowioną sić, jak rzucił się pan pułkownik moskiewski. Pie-nił się, szalał, za mandar szarpal, na którym złoty widniał chrest.

„Ja nie uznaję, ja was naczę, ja protestuję. Podstępem nas wzięły młeczyki. Wot co to jest!”

A chłopcom — żołnierzkom, grały serca radością cichą, że spełniły męczny czyn.

Stało się to w noc z 22. na 23. grudnia roku 1914. — pierwszego roku wielkiej wojny.

Marja Tarnowska.

mojej godności i obrazę moich uczuć patriotycznych; oświadczam jednocześnie, że oszczerstwo i składowanie nie spowodują mnie z drogi służenia Bogu i Ojczyźnie, tak jak mnie nakazuje stan mój kapitański oraz uczucie patriotyczne wyrażające wszelką niechęć wobec Rządu Polskiego.

Ksiądz: Józef Lipiński.

Proboszcz parafii Nowodworskiej

Prap. Red.: Deklaracji sz. pr. Lipińskiego pomieszczamy z prawdziwą przyjemnością. Usanie ona wszelkie wątpliwości.

Nowy Dwór 31—12 1919 r.

Wzięcie Dynaburga.

Komunikat Sztabu Generalnego z dn. 5. 1. b. r. c.

Front Litewsko-Białoruski.

Wojska nasze wspólnie z zaprzyjaźnionymi wojskami litewskimi pod wspólnym dowództwem generała Rydza Smigłego w obecności i pod ogólnym kierunkiem dowódcy frontu generala hr. Szeptyckiego zdobyły w dniu 3 stycznia o godz. 1 w południe miasto i fortecę Dynaburg.

Jednocześnie posunęły się naprzód oddziały litewskie na północ, oddziały polskie na wschód od Dynaburga.

W ten sposób zostało osiągnięta bezpośrednia łączność między Polską, Litwą i Estonią.

Ze zdobyczy dotychczas meldowanych naliczono kilkuset jeńców, kilka dział z zaprzęgami, kilka karabinów maszynowych i liczny tabor kolejowy.

Na reszcie frontu ożywiona działalność wywiadowcza.

Wol. Ułarczki patroli wywiadowczych.

P. o. Szefa Sztabu Generalnego HALLER, generał ppor.

TELEGRAMY.

Paderewski.

WARSZAWA 5-1 (PAT).

Wobec tego, że jedno z pism zakwestjonowało obywatelstwo polskie posła Paderewskiego, powołując się na słowa Hoovera, jakoby p. Paderewski przyjął obywatelstwo amerykańskie, oświadcza poseł Paderewski, że nigdy nie zrzekał się obywatelstwa polskiego i nie przyjmował obcego, a więc i amerykańskiego.

Do Polaki.

WARSZAWA 5-1. (PAT)

Wczoraj Naczelnik Państwa przyjął delegację z pow. Kamieniec podolski, przybyłą pod przewodnictwem p. Witolda Załęskiego i wręczyła adres, w którym składa hołd i prosi o przyłączenie do Polski.

Cześć i Kołczak.

WIEN 5-1 (PAT).

Pisma czeskie donoszą, że wojska czeskie zatrzymały pociąg, w którym jechał Kołczak ze sztabem, oraz 6 innych pociągów, które wiozły kasy pułkowe. Cześć puścił Kołczaka na wolność, ale zabrali 65 mil-

jonów funtów szterlingów w złocie.

Przed plebiscytem.

WROCLAW, 5.1 (PAT).

Wojska ententy, które zajmują teren plebiscytowy na Górnym Śląsku składać się będą z 1 sztabu dywizji, 16 batalionów piechoty 1 pułku kawalerji, 2 oddziałów artylerji—ogółem z 21,000 żołnierzy. Narodowość ich jeszcze nie wiadoma.

Przeciw cudzoziemcom.

BERLIN, 5.1 (PAT).

Vos. Ztg. donosi, że rząd pruski zamierza wydać cudzoziemców, wykraczających przeciw przepisom policyjnym i internować ich w obozie. Ma to dotyczyć Polaków, Węgrów i Jugosławian.

Wilhelm do Peru.

WIEN 5.1 (PAT).

Z Limy donoszą: Przybył tutaj delegat b. cesarza Wilhelma i zakomunikował prezydentowi republiki Peru, że cesarz Wilhelm ma zamiar zakupić farmę w Peru i tam zamieszkać.

Japończycy na Syberji.

WIEN 5.1. (PAT).

Z Tokjo donoszą: wojska japońskie toczą na Syberji walki z bolszewikami nad jeziorem Bajkał.

Z miasta.

Kalendarzyk.

Dziś: Trzech Króli.

Jutro: Łucjana i Juljana.

Osobiste.

(m) Prezes Rady miejskiej, p. Feliks Filipowicz, wyjechał wczoraj do Warszawy, w sprawach pożyczki miejskiej, oraz aby przedstawić komisarzom wczorajszą decyzję Rady miejskiej w sprawie Galicji Wschodniej.

Teatr Polski.

Z powodu choroby jednej z artystek, zapowiedziane na dzisiaj w teatrze Pałac przedstawienie sztuki „Ich czworo” masiano odwołać.

Z Magistratu.

Posiedzenie komisji aprowizacyjnej odbędzie się w środę wieczorem.

Ponieważ w grudniu wydział aprowizacji wydał tylko po 1 i pół funta chleba — z powodu strajka w młynach — przeto wczoraj rozpoczęto wydawać pozostałe 2 funty chleba.

Dom B. O. S. O.

„Myśl niepodległa” pisze, że w sam dzień Nowego Roku redakcja tego tygodnika otrzymała telegram następujący:

„Zarząd kwaterekowo-budowlany w Białymstoku zarekwirował lokal ochotniczej straży ogniowej, która jedynie okazuje realną pomoc w walce z pożarami. Dom ten jest w posiadaniu straży od lat osiemnaście. Jedynie eksploatacja tego lokalu daje niezbędne środki do utrzymania całej instytucji. Rekwizycja i kwaterekowość pociągają za sobą likwidację straży; tym samym pozostawienie fabrycznego miasta wszelkiej ochoty w razie pożaru. Rekwizycja została dokonana wbrew woli miejscowych władz cywilnych. Prosimy o energiczną interwencję w ministerjum spraw wojskowych i wewnętrznych.

Prezydent: Szymański. Prezes straży: Rieger. Członkowie Zarządu: Szymański, Literer, Zabudowski.

P. Niemojewski oświadcza, że popiera sprawę o ministrów spraw wewnętrznych i wojskowych.

Zarząd B. O. S. O. otrzymał już wiadomość telegraficzną o cofnięciu rekwizycji jego domu przy al. Lipo-

wy. Wkrótce w domu tym otwarty będzie Klub strażacki, do którego zapisano się wiele członków z podród inteligencji polskiej.

W gimnazjum żeńskim.

W środę, 7 b. m. o godz. 5 pp. w gmachu gimnazjum żeńskiego odbędzie się posiedzenie Komitetu pod. zajmujących się rozdawaniem śniadań dla uczennic. Zarząd prosi matki uczennic o najliczniejsze przybycie na posiedzenie z powodu niezbędnej reformy w przygotowywaniu śniadań.

Państwo, zarządzające przygotowaniem i rozdawaniem śniadań zajął się na obojętność matek, które nie przybywały do gimnazjum, aby udzielić pomocy w opiekowaniu się ich córkami.

Jakżeż to niepięknie.

Z Koła polek.

Spraważanie kasowe z koncertu urządzonego d. 6.XII.1919 r. na rzecz Gospody Żołnierskiej Koła polek.

Przychód. Z biletów i naddatków m. 5370 f. 85. z programów m. 800, 10 proc. od sprzedaży w białej m. 86. Razem m. 6456 f. 85.

Rozchód. Artyści 2320, sala 300, bilety 20, fortepian 490, programy 120, ogłoszenia i rozliczenie 150, rabanie drzewa 30, połączenia 25, napiwki 50. Razem m. 3465.

Dochód czysty zatem wyniósł m. 2991 f. 85.

„Zgoda”

W d. 3 bm. na posiedzeniu zarządu kooperatywy Stow. robotników katolickich „Zgoda” wybrano: na prezesa ks. Pawła Grzybowski, na wiceprezesa p. Aleksandra Werpachowskiego, na skarbnika p. Romalda Walendziaka, na sekretarza p. Stefana Starzyńskiego. Oprócz nich do zarządu należą pp: ks. Józef Dowgiłło, Ignacy Tarczyński i Bolesław Danowski.

Koło organistów.

W środę dn. 8 stycznia o godz. 10 rano w Białymstoku a miejscowego organisty, Rynek-Kościuszki 18 odbędzie się ogólne zebranie Koła Dekanalnego Organistów, na którym będą omawiane:

1) Urządzenie konkursu śpiewaczego chórów parafialnych.

2) Urządzenie kursów dla organistów i nauczycieli śpiewu w kościołach i 3) wolne wnioski.

Choinka w Seminarjum.

Bratnia pomoc uczaiów Semin. Naczel. zaprasza uczaiów młodzię Seminarjów i Preparand oraz rodziców na zabawę, która odbędzie się dziś o g. 4 i pół pp. Wejście dwie marki.

Biblioteka miejska.

Nareszcie wczoraj nadszedł do Białegostoku transport kilka tysięcy książek dla biblioteki miejskiej.

Spirytus

(m) Słyszeliśmy, że niektórzy składnicy trunków otrzymają z Lublina transport spirytusu monopolowego, który sprzedawać będą mieszkańcom na paszporty po białych miesięcznie po cenach normalnych.

Lichy chleb.

(m) Zauważono, że od kilku dni niektórzy piekarnie wypiekają chleb z lichej maki. Są w niej domieszkę słomy i piasku.

Ogonki na pocztę.

(m) Od kilku dni powiększył się bardzo ruch na pocztę, zwłaszcza przy nadawaniu listów poleconych. Ludziska maszą stać w ogonku po kilka godzin, zanim dojdą do okienka.

Do odebrania.

W Urzędzie Siedzącym m. Białegostoku znajdują się rzeczy, których

MESOLAMENT-SPIESS

Ból reumatyczny, neuralgiczny, reumatyzm stawowy

ustępuje pod wpływem preparatu salicylowego, który posiada specyficzny wpływ na stawy i mięśnie, zwłaszcza dotknięte zapaleniem. Jest stosowany do wewnętrznego preparatu salicylowego w większych ilościach wywołuje często zgubny wpływ na układ (podrażnienie), serce (obniżenie ciśnienia krwi) i nawet nerki (białkomoc, zapalenie nerek).

Stosując zewnętrznie sposobem wtarcia w skórę odpowiednio przyrządzony preparat MESOLAMENT-SPIESS osiąga się łagodzenie bólu, bez niepożądanych wpływów ubocznych.

MESOLAMENT-SPIESS, jako zewnętrzny preparat salicylowy przyrządzony na lenolinie, tuszu najłatwiej i najbezpieczniej wchłaniającym się i udektynizującym skórę, i nie posiadającym przykrego zapachu, daje się łatwo stosować z nader dotkliwymi wynikami.

MESOLAMENT-SPIESS posiada dodatk mentolu, który potęguje działanie znajdującego się w preparacie mentolu, ułatwia wchłanianie się, usuwa objawy zapalenia i zmniejsza ból wczesniej, niż zaczęło się zbawienne działanie mesolantu.

Kilkakrotnie: a mierz! Jednokrotnie wtarcie preparatu MESOLAMENT-SPIESS usuwa uporczywe, ostre bóle reumatyczne i neuralgiczne mięśni, stawów i kości.

Żadec wszędzie w rurkach metalowych pojemności około 40 gramów.

Sposób użycia znajduje się przy każdym oryginalnym opakowaniu.

Właściciele są poszukiwani, a mianowicie: 12 właścicieli, 6 tyżeczek do herbaty, 12 serwetek stołowych z monogr. „K. M.” i „P. T.” i 1 kol- dra amerykańska.

Drożyzna.

Wczoraj żądano w mieście za ćwierć (60 funtów) ziemniaków 65 do 70 m., to znaczy drożej, niż po 1 m. za funt. A przecież kartofli powi- sioch nie brak.

Stemple na prośbach.

(m) Do wszystkich próśb do magistrata należy dołączać stemple po 3 m. od każdej próśby. Ponieważ często marek stemplowych brak, opłata stemplowa bywa pobierana w gotówce w wydziale aprowizacyjnym.

Na ratunku.

Nareszcie zdjęli z ratasza flagę poszarpaną. Ale kiedy zawiązać nową?

Skargi poborowych.

(m) Wszystkie skargi poborowych winny być składane bezpośrednio w tej komisji, a nie przesyłane do władz wyższych.

W związku lokatorów.

(m) Do zarządu związku lokatorów wpłynęło wiele zażaleń lokatorów o to, że są wyzyskiwani przez właścicieli domów przy obliczaniu należności za prąd elektryczny.

W szkołach żydowskich.

(m) W szkołach powszechnych żydowskich rozpoczęły się wakacje dwutygodniowe.

Bandytyzm.

W niedzielę wieczorem dwaj bandyci zatrzymali na ulicy Człotowskię p. p. Polesko i zażądali od niej wydania pieniędzy. Pani P. chciała im dać 30 m. jakie posiadała. Bandyci pieniądze tych wziąć nie chcieli, natomiast zaproponowali przejazd z nimi na kole. Kiedy napadnięta zaczęła wołać o pomoc, bandyci zerwali z niej okrycie i uciekli.

Na idącego z Choroszczy Gogolewskiego napadli pod miastem dwaj bandyci. Nie znaleźli przy nim pieniędzy. Pobili go i uciekli.

Dzisiaj w kościele parafialnym o godz. 6 wiecz. odbędzie się ślub p. Genowefy Kieziłówny, bibliotekarki naszego Stowarzyszenia, z p. Aleksandrem Jackowskim, p. porucznikiem artylerji.

Zarząd Stow. rob. katol.

„Łączność”

Kooperatywa Stow. robotników włókienniczych „Łączność” urządziła w niedzielę aroczysty akt poświęcenia swojego lokala przy al. Sienkiewicza.

Przy tej sposobności mieliśmy możność przekonać się, jak bardzo ta kooperatywa była pożądana, jak dobrze jest prowadzona i z jakim pracuje pożytkiem.

Założona z małym stosunkowo kapitałem rozwinęła się w ciągu sześciu miesięcy swojego istnienia w potężne przedsiębiorstwo handlowe, które robotnikom daje korzyść i awansu ich od wyrzyska ze strony spekulantów. Pomoczą innemu wypieka ona nawet tani a jednak smaczkowity chleb dla swoich członków.

O obrotach handlowych „Łączność” świadczy wymownie cyfry.

Obrot kasowy wyniósł:

W lipca 15,664 m. (lenig opaszczony); w sierpniu 33,320 m., w wrześniu 174,783 m., w październiku 125,583 m., w listopadzie 138,664 m., w grudniu 200,945 m. — ogółem zaś do Nowego Roku 689,162 m., dając zysk czysty w kwiecie 48,217 m., przy kapitale obrotowym w sumie 1061724 m.

„Łączność” ma spory zapas różnych towarów pierwszej potrzeby.

Do dzielnego jej zarządu należą pp.: prezes Jan Barwiński, wiceprezes Piotr Tyż, St. Gońko, Wł. Dzinis, Leokadia Szernos, Czesław Maklewicz (sekretarz), A. Rekawicz (kierownik) Bol. Obłeczewicz (kasjer). Takich kooperatyw i spółek handlowych polskich więcej a wyrwimy handel z rąk spekulantów i pijańek.

O szkołę handlową.

Komitet rodzicielski i gimnazjum i szkoły handlowej nie chce dopuścić do zajęcia gmachu tej szkoły przy al. Warszawskiej (w którym odbywają nie liczące z zadaniami szkoły maskarady) na biura sądu okręgowego.

Komitet ten złożył w Radzie miejskiej petycję, w której asiluje adowodnić, że gmach ten jest dla istnienia szkoły niezbędną.

Komitet przypomina, że szkołę handlową ludność żydowska założyła ponieważ ograniczenia procentowe żydów w dawnych szkołach rosyjskich utrudniały młodzieży żydowskiej korzystanie z nauki.

Do szkoły tej uczęszcza obecnie około 700 uczniów. W klasach niższych wprowadzono język wykładowy polski.

W wyższych pozostawiono rosyjski.

Szkoły tej nie można przenieść do gmachu żydowskiej szkoły rzemieślniczej, gdyż wymaga on gruntownego i kosztownego odnowienia — tak że przeprowadzenia robót naraziłoby młodzież na stratę roku nauki.

Komitet dowodzi, że w mieście nie brak gmachów, odpowiednich dla sądów, jak np. pałac dawnego rosyjskiego szlachetnego, jak dom Z. Białowskiego na rogu al. Sienkiewicza, jak hotele, lokale restauracyjne i t. d.

W końcu Komitet zaznacza, że szkoła daje utrzymanie 40 do 50 nauczycielom.

Konkurs.

Dnia 1 Grudnia upłynął ostatni dzień przyjmowania prac konkursowych. Nadesłano sztuk 14. Na sedziów za rozstrzygnięcie zostali: Daniłowski Gustaw, Górski Artur, Grabowski Ignacy, Kisielewski Zygmunt, Kwiatkowski Remigiusz, Solski Lód-wik, Wyrzykowski Stanisław, Zi-
wierzewicz Aleksander, i od Prezyd-
jam Zwizka: Badziński Wacław i
Danyez Antoni.

Prenumerujcie „Dziennik Białostocki” z Knyszyna.

W dniu Nowego Roku w lokala „Ogniska” odbyło się przedstawienie na rzecz ochrony Rady miejskiej Opiekanczej.

Odegrano „Okreśne” Korzenio-w-
skiego i „Brzytwa swatem”.

Młodociani artyści, przeważnie uczniowie i uczennice gimnazjum białostockiego, — wywiązali się świetnie ze swoich ról.

Publiczność, rozumiejąca donios-
le znaczenie teatru, pośpieszyła
tłumnie i wypełniła salę po brzegi.
Dochód z przedstawienia wy-
niósł bratko 638 mk.

Bandytyzm pod stołecą.

W Nowy Rok wieczorem w Ra-
dyminie pod Warszawą przed dom
właściciela miejscowego browara
zajechał wielki samochód, z którego
wysiadło 10 uzbrojonych, przebranych
w mandary wojskowe, ludzi. Część
bandytów otoczyła dom ze wszy-
stkich stron, pozostali zaś wkroczy-
li do środka. Tutaj rewolwerami
sterroryzowali obecnych, związali
ich, pastwiąc się przytem i znęcając
w okrutny sposób.

Następnie rozpoczęło się plądrowanie po całym domu. Gospodarka
ta trwała około 2 godzin.

Wreszcie zagrabili 40.000 marek
gotówki oraz kosztowności i rzeczy,
wszystkiego ogółem na 264.000 ma-
rek.

Napastnicy spakowali i naładowali
swoją łap na 2 wazy, które
przybyły do browara po piwo, po-
czem atakili w niewiadomym kie-
runku.

Oflary.

Na Polski Czerwony Krzyż.

Zamiast udziału w wieczorze
Sylwestrowskim starosta białostocki
d-r A. Cyfrowicz mk. 100

Zamiast wizyt noworocznych
magister Moskolewski mk. 100

W dniu ślubu panny Marji Ja-
sieńskiej z p. Stanisławem Gallasem
redaktor Filipowicz składe na kasę
wdów i sierot po pracownikach po-
licji polskiej — mk. 50.

Od Dyrekcji Seminarjum Na-
uczycielskiego w Białymstoku.

1. Na ciepłą odzież dla pałki
Białostockiego mk. 100

2. Na Bratnią Pomoc uczniów
Semin. Naucz. w Białymstoku mk. 100

Na dar narodowy dla Komendanta
J. Piłsudskiego.

A. Brzostowski mk. 20

Na dar narodowy dla Romana
Dmowskiego.

A. Brzostowski mk. 20

Na ciepłą odzież dla biednych
żołnierzy.

Złożyli pracownicy mag. Zaso-
bów.

SKRADZONE KONIE Nagroda.

W Ogrubnikach w niedzielę w nocy panu Józefowi Walendziukowi skradziono dwie klacze. Jedna klacz maści siwej. Druga czarno-łysa, dwie białe pęciny. Kto wykryje klacze, otrzyma 2000 marek nagrody.

Równocześnie w Ogrubnikach p. Konstantemu Cielikowi skradziono ko-
nia kasztanowego.

Jonaszewski Aleksander m. 5,
Siedlecki Aleksander m. 2, Siedlec-
ki Antoni m. 5, Antonina Janoty m.
4, Werpachowski Józef m. 2, Gieje-
ko Jan m. 2, Rogdewski Władysław
m. 2, Mackiewicz Michał m. 2,
Radziewicz Bolesław m. 4, Bodow-
ski Jan m. 2, Młynaszewski Frane-
m. 2, Mackiewicz Stanisław m. 2,
Siedlecki Antoni m. 2, Spółon Sta-
nisław m. 1, Olsziewicz Bolesław
m. 5, Ptaszyński Jan m. 20.
Razem 61 marka.
Białystok, 1-1 1920 r.

P. Julian Drygala z Knyszyna
zebrane w d. 26 z. m. 170 m.

Dla Tow. Dobroczynności.

S. B. Zamiast kwiatów na grób
sp. Juliana Kneffa w rocznicę śmier-
ci d. 8 bm. dzieci i starców Tow.
dobroczynności mk. 50.

Sprostowanie.

W numerze niedzielnym w wy-
kazie ofiar mylnie wyprawkowano
nazwisko „Kosła” — m. 100.

Giełda.

WARSZAWA 3-1 (Tel. własny).

Na giełdzie płacono dzisiaj za
rabie carskie setki (100) — (500
rabli) 200—188;

Za damskie (1000) 77—75;

Za korony austriackie 96—94.

Franki 12,50, 12,00,—

Dolary 142.—133.

Fanty 435—

D-r med. Stefan Jermułowiez
Z WARSZAWY

b. asystent kliniki uniwers. profesora
Meissnera we Wrocławiu.

Choroby weneryczne, płciowe
skóry i włosów

ul. Sienkiewicza 5 (dawn. Wasilkowska).
Przyjmuje od g. 4 do 7.

OKULISTA
D-r KOZIOROWSKI

Asystent Instytutu Oftalmi-
cznego z Warszawy

ul. Sienkiewicza 39.

Przyjm. 5 1/2—7 wiecz.

D-r M. ALTFELD
z WARSZAWY

Ordynator Szpitala Wenerycznego.

Choroby skóry, weneryczne
i moczopłciowe

przyjmuje w gab. D-ra Kryńskiego
od 4—7. Lipowa, 38.

Świetna ekzystencja
przedstawia się dla małych niedorośli-
wych ludzi t. zw.
LILIPUTÓW.

Oferty z podaniem dokładnego wzrostu
— muszą już być normalnie rozwinięci —
w wieku od lat 13—16 i nie wyżsi nad
1 metr. Tylko lilipuci mężczyźni mogą
się zgłaszać celem kształcenia ich w mu-
zyce. — Płacę 500 mrk. honorarium temu,
kto mi wskaże skutecznie adres liliputa.
Oferty przyjmuje Wł. Pascer Hotel
„Pałac” Lipowa. 143

D-r LEWENSTEJN
z WARSZAWY.

choroby wewnętrzne

przyjm. 6—8 popoł.

ul. Sienkiewicza (Wasilkowska) № 38.

D-r I. NEUMARK

z Piotrogradu

b. ordynator Piotrogodzkiego Akad-
zemskiego szpitalu wenerycznego.

Choroby: weneryczne, skórne
i moczopłciowe. (606—914).

od 3—8 p.p.

ul. Kilińskiego № 11 (b. Niemcewicz)

D-r L. PRYBULSKI
z ŁODZI

Choroby skórne, włosów,
weneryczne i moczopłciowe

od 3—8 (od 3—4 dla pań)

ul. Sienkiewicza 11 (dawniej Cmentarna,
róg Lipowej) naprzeciwko Sobora.

D-r A. HIGIER
z WARSZAWY.

Choroby skórne, wene-
ryczne i moczopłciowe

od 1—3 i 5—8.

Ul. Sienkiewicza (Wasilkowska) 28-a.

Warszawa.

Zlecenia wszelkiego rodzaju oraz ku-
pno i sprzedaż wszelkich towarów
zalatwiam spiesznie i akuratnie Setki
podziękowań.

Artur Hurewicz, Warszawa Grzybowska
№ 11. 140

Dobre cygara

oraz
TABAKI DO ZAŻYWANIA

(złota rybka i włoska)

Skład wyrobów tytoniowych

Józefa Różańskiego

Białystok, al. Lipowa Nr. 4.

Firma istnieje od r. 1887.

JANINA WOJCIECHOWSKA

Lipowa № 33.

Wykwintne Manicure parady
z dziedziny, mody i kosmetyki
od g. 10—2 i od 4—6 pp. oprócz
niedzieli i sw.

Przemysławiec Obywatel, m. st. War-
szawy, solidna firma. Poszukuje
współniczek-panny lub wdowy-katoli-
czki do lat 40 z kapitałem. Tylko po-
ważne oferty „Wdowiec” Biuro Ogło-
szeń, Warszawa, Zgoda Nr. 1.

Ogłoszenia drobne.

Były urzędnik sądowy przyjmie zajęcia
w godzinach wieczornych u adwa-
kata. Wiadomość w Redakcji. — 145
Zgubiony paszport wydany przez
władzę Okupacyjną. — 146
Rybak.

OGŁOSZENIE.

Naczelnik Więzienia w Białymstoku na-
fektuje na nabycie materiału potrzebnego
na 350 kompletów zimowego ubrania dla
więźniów. Oferty wraz z próbkami należy
nadesłać do Zarządu Więzienia.

Naczelnik Więzienia M. Butwiliowicz.

Sekretarz B. Marek. 139

Maszyny wraz z kompletnie urządzone
apreturą do sprzedania. Za-
pytania adresować: Robert Mader, Łódź,
ul. Zielona nr 40. 138

Zgubiona legitymacja wydana przez
władzę polską. Jankiel Naj-
dof. 137

Przybłąkał się pies maści czarnej.
Lipowa 16 29. 136

Pies przybłąkał się, wyjeł maści białej.
laty kasztanowate Mickiewicz 137
137